

Rafał Kolano

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

ORCID: 0000-0002-7962-5403

Р. Лехнюк, *На порозі модерного світу. Українські консервативні середовища в Галичині в першій чверті XX століття*, Видавництво „Літопис”, Львів 2019, 392 ss.

Lwowskie wydawnictwo „Litopys” opublikowało w 2019 r. książkę młodego historyka ukraińskiego, życiowo i naukowo związanego ze Lwowem Romana Lechniuka. Recenzowana praca to jego rozprawa doktorska napisana na seminarium Marjana Mudrego i obroniona w 2018 r. w Katedrze Historii Najnowszej Ukrainy im. M. Hruszewskiego na Uniwersytecie Lwowskim¹. Autor, mimo młodego wieku, posiada już pewien dorobek naukowy, na który składa się kilka artykułów oraz jedna, recenzowana tutaj, monografia. Zdobywa także uznanie w polskim środowisku naukowym, o czym świadczy nie tylko jego jedna publikacja w krakowskim czasopiśmie „Res Gestae”, ale także fakt, że znalazł się wśród historyków zagranicznych nominowanych w 2019 r. do Nagrody im. W. Felczaka i H. Wereszyckiego².

Omawiana tutaj książka ma układ problemowy; składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, wykazu wykorzystanych źródeł i opracowań. Całość poprzedza słowo wstępne Marjana Mudrego. Integralną częścią pracy są ilustracje (głównie podobizny opisywanych postaci, a prócz tego także fotokopie wyniet czasopism wykorzystanych w książce oraz stron niektórych dokumentów rękopiśmiennych).

¹ https://www.lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2018/03/dis_lechniuk.pdf [dostęp 27.07.2020].

² Zob. R. Lechniuk, *Ukrainian Christian social movement in Galicia at the end of the XIX – the first quarter of the XX centuries: ideology and political practices*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2019, nr 8, s. 84–113 oraz <http://pth.krakow.pl/index.php?site=news&id=87> [dostęp 27.07.2020].

Przedmiotem recenzowanej książki są konserwatyści ukraińscy w Galicji w 1. ćwierci XX w. Autor skupił swoją uwagę badawczą na trzech grupach polityków, publicystów i lokalnych działaczy o zachowawczych zapatrywaniach: rusofilów galicyjskich, ruchu chrześcijańsko-społecznym, duchowieństwie i wyższej hierarchii duchownej Cerkwi greckokatolickiej, i im poświęcił – odpowiednio dla każdej z nich – trzy rozdziały, które tworzą główny zrąb książki. Pracę dopełnia rozdział o charakterze komparatystycznym na temat czterech narodowych grup konserwatywnych; trzy z nich to funkcjonujący w Austro-Węgrzech konserwatyści polscy, czescy, słoweńscy oraz konserwatyści ukraińscy w Rosji (konkretnie autor ogranicza w tej sytuacji ramy geograficzne do Naddnieprza, czyli tych guberni rosyjskich, które należały w omawianym okresie do Kraju Południowo-Zachodniego, a po 1917 r. stały się częścią krótko istniejących państwowości ukraińskich – Ukraińskiej Republiki Ludowej i Państwa Ukraińskiego, czyli tzw. Hetmanatu). Całość poprzedzają informacje autora o przyjętych metodach badawczych, aparacie pojęciowym, stanie badań oraz podstawie źródłowej, zawarte w rozdziale I. Jest to charakterystyczny, a nie-standardowy dla historiografii polskiej sposób przygotowania prac naukowych w dziejopisarstwie ukraińskim, pisanych zwłaszcza na stopień naukowy, gdzie informacje ogólne o pracy (cele badawcze, źródła, literatura itd.) są przeniesione ze *Wstępu* do jej części głównej.

Praca sytuuje się w obrębie historii intelektualnej, co autor wyraźnie zakomunikował już na jej początku (s. 21). Narracja książki zaczyna się od postawienia kilku ogólnych pytań badawczych o istotę i znaczenie konserwatyzmu. Autor zacytował i poddał analizie wypowiedzi najwybitniejszych przedstawicieli myśli konserwatywnej w Europie (np. Edmunda Burke'a) oraz historyków idei (np. Rogera Scrutona, Russela Kirka, Michaela Oakeshotta, Adama Wielomskiego) i politologów (Samuela Huntingtona). Doszedł na tej podstawie do wniosku o niemożności ścisłego zdefiniowania konserwatyzmu. Z tego wyprowadza kolejną, ważną dla tej pracy konkluzję, że jedynym skutecznym sposobem badania myśli konserwatywnej jest ograniczenie się do jego – jak to sam określa – „lokalnych wariantów” (s. 14). Punktem wyjścia rozważań autora nad obranym tematem badań jest teza, że konserwatyzm omawianych grup społeczno-polityczno-intelektualnych był „stylem myślenia” (s. 14, 26, 28), a nie ideologią. Uwagę tę uzasadnia faktem, że Galicja nie wydała w omawianym okresie pracy żadnego ukraińskiego ideologa konserwatyzmu, np. takiego, jaki w tym czasie działał na Naddnieprzu – Wiaczesława Łypynskiego oraz była niejednorodna, np. pod względem orientacji ideowej czy pochodzenia społecznego ich przedstawicieli.

Książka oparta została głównie na dokumentach archiwalnych – spośród których autor korzystał najczęściej z listów – prasie, wspomnieniach oraz

broszurach polemicznych konserwatystów ukraińskich. Autor przeprowadził kwerendę w czterech placówkach archiwalnych i bibliotecznych na Ukrainie (Lwów, Kijów) oraz dwu w Polsce (Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddział I na Wawelu i Bibliotece Jagiellońskiej). Jego poszukiwania badawcze nie objęły natomiast Archiwum Państwowego w Przemyślu. Znajdujące się tam zespoły archiwalne, szczególnie Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego i Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu, zawierają dokumenty dotyczące postaw społeczno-politycznych konserwatywnego duchowieństwa greckokatolickiego w Galicji. Można było, jak sądzę, sięgnąć także do wspomnień Hryhorija Chomyszyna pod tytułem *Dwa królestwa*³, którego – przejmując język autora – konserwatywny styl myślenia oraz działania dogłębnie zanalizował. Owe memuary ujawniają zapatrywania biskupa stanisławowskiego na reformę stanu duchownego w Cerkwi greckokatolickiej w Galicji w zakresie wprowadzenia celibatu oraz formułowaną z perspektywy kilkunastu lat ocenę własnych działań w tym kierunku.

Autor miał do pewnego stopnia ułatwione zadanie w badaniu interesujących go trzech grup konserwatystów ukraińskich dzięki książkom Anny Veroniki Wendland o rusofilach (*Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen Österreich und Rußland*, Wiesbaden 2001, wyd. ukr. 2015), Bernadetty Wójtowicz-Huber o duchowieństwie greckokatolickim („*Ojcowie narodu*”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich [1867–1918]*), Andrija Klisza, z którym zresztą autor zawodowo współpracuje (*Між політикою та релігією: суспільно-християнський рух у Галичині наприкінці XIX – на початку XX ст.*, Тернопіль 2018).

Zakres chronologiczny książki został umownie określony na 1. ćwierć XX w., głównie z uwagi na potrzebę rudymenarnego ujednolicenia wspólnej podstawy chronologicznej dla omawianych grup konserwatystów. Mimo to autor przedstawił i uzasadnił konkretne dla nich cezury graniczne we *Wstępie*; dla rusofilów są to daty 1900 i 1926, ruchu chrześcijańsko-społecznego – 1896 i również 1926, Cerkwi greckokatolickiej – 1901 oraz 1925. Inny, symboliczny dla autora charakter ma rok 1923, gdy Polska uzyskała międzynarodowe uznanie de iure dla swojej granicy wschodniej. Historyk lwowski nie tak wyraźnie zwrócił uwagę na doniosłość tego faktu dla ogółu polityków ukraińskich. Ponadto uprościł nieco jego znaczenie, podkreślając, że Rada Ambasadorów wydała w owym roku decyzję o przynależności państwowej spornej, wschodniej części Galicji, gdy tymczasem werdykt tej Rady odnosił się do całej wschodniej granicy Polski. Autor na ogół ściśle przestrzegał przyjętych

³ Wydanie w języku oryginalnym: red. І. Пелехатий, В. Осадчий, Люблін 2016; tłumaczenie na język polski: red. І. Пелечатый, В. Осадчы, Lublin 2017.

ram czasowych, choć raz wyraźnie wybiegł poza nie, gdy opisywał adaptację rusofilów do nowych warunków politycznych po (umownie) granicznym roku 1925 w Polsce (s. 116–117).

Autor rozpoczął analizę od rusofilów, będących – posiłkując się jego uwagą – najstarszą świecką ukraińską formacją konserwatywną w Galicji (s. 69). Punktem wyjścia jego rozważań jest teza, że ten nurt konserwatywny w ukraińskiej myśli politycznej w Galicji opierał się tylko na duchowej łączności z Rosjanami, a nie etnicznej i był zjawiskiem amorficznym (s. 71). Autor zdaje sobie sprawę, że w rzeczywistości istnieli rusofile, którzy wyraźnie podkreślali ową etniczną łączność z Rosjanami (np. Denys Zubrycki), lecz znaczenie ich stopniowo malało, im było bliżej do wybuchu pierwszej wojny światowej, jakkolwiek wciąż zbliżali się do tego stanowiska tzw. nowokursnyky. Wynikało to nie tylko z antyrosyjskiej polityki Austro-Węgier, „szpiegomanii” rządu wiedeńskiego i również antyrosyjskiej polityki namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego w przededniu owej wojny, co autor zresztą odpowiednio zaznaczył w pracy, ale również było rezultatem ewolucji ideowej części rusofilów. Autor wyszczególnił spośród nich mało znanego w historiografii polskiej posła do Sejmu Krajowego, Mychajła Korola, zdegrustowanego archaicznym postępowaniem swoich współtowarzyszy z Partii Rusko-Ludowej (s. 87–90).

Przegląd narodowych grup konserwatystów: czeskiej, polskiej, słoweńskiej oraz ukraińskiej z Rosji w rozdziale V pokazuje, jakie były relacje konserwatystów ukraińskich z wybranymi środowiskami konserwatywnymi w Przedlitawii i po lewej stronie Zbrucza oraz jakie czerpali oni od nich inspiracje. Na uwagę zasługują przede wszystkim wnioski autora odnoszące się do wpływów i powiązań polsko-ukraińskich w Galicji. Autor pokazał, że szczególnie ruch chrześcijańsko-społeczny, którego filarem był Ołeksandr Barwinski, znajdował się pod mocnymi wpływami „stańczyków”. Środowisko to wzorowało się szczególnie na „pracy organicznej” krakowskich konserwatystów. Na marginesie zaznaczył autor, że ta uniwersalna idea samoorganizacji społecznej i politycznej przyświecała także narodowcom ukraińskim (UNDP), którzy w Galicji ostro konkurowali o wpływy z Polakami (s. 294–295).

Rzadko występują w książce błędy językowe w opisie bibliograficznym polskojęzycznych pozycji; są to najczęściej drobne błędy interpunkcyjne (s. 50, 67, 222, 294, 296, 299, 303, 304). Wkradły się tylko dwa, w zasadzie niewielkie, merytoryczne błędy: Liga Narodowa była organizacją, nie „organem” endecji (s. 299), trudno określić Jerzego Lubomirskiego mianem „przedstawiciela spolonizowanego ruskiego rodu szlacheckiego” (s. 325). Pozostaje bowiem poza wszelką wątpliwością, że gniazdo rodowe tej rodziny magnackiej znajdowało się w – posiłkując się popularnym wśród badaczy ukraińskich określeniem – rdzennej (w znaczeniu etnicznym) części Polski.

Zwraca jeszcze uwagę jeden błąd o charakterze warsztatowym, gdy autor krótko omówił sylwetki tych przedstawicieli duchowieństwa greckokatolickiego (rozdział IV), którym przypisał pasywność w działalności społecznej. Autor mianowicie wnioskuję o postawie obywatelskiej, a właściwie patriotycznej, ks. Pawła Korczynskiego, na podstawie w zasadzie nieznanych w historiografii polskiej wspomnień księdza greckokatolickiego Ołeksija Prystaja (*З Трускавця у світ хмародерів: спомини з минулого й сучасного*, t. 1, Дрогобич 2010). Niechęć ks. Prystaja do Polaków (pełnił on przez większość swego aktywnego życia posługę duszpasterską i działalność polityczną w diasporze ukraińskiej w USA), a szczególnie do ks. Korczynskiego, jest wyraźna w owych memuarach. Ks. Prystaj nie mógł pogodzić się z faktem przejścia tego Polaka z Kościoła rzymskokatolickiego do Cerkwi greckokatolickiej i przyjęcia święceń kapłańskich w nowym obrządku. Kierując się w osądzie pierwszym wrażeniem, można dojść do wniosku, że wyglądało to na zapiekłość na tle narodowym. Należałoby jednak wziąć pod uwagę możliwy zatarg osobisty między tymi drohobyczanami. Ponadto ks. Prystaj często prezentował swoje negatywne stanowisko w tym kontekście w listach do Osypa Nazaruka pisanych w połowie lat 20. XX w., a więc po przegranej Ukraińców galicyjskich z Polakami w konflikcie o Lwów i wschodnią część Galicji w wojnie 1918–1919. Jego korespondencyjny interlokutor próbował przekonać go do złagodzenia oceny Polaków i ks. Korczynskiego, lecz perswazje okazały się nieskuteczne. Nawet taki bojowo nastawiony do Polaków niepodległościowiec ukraiński z Galicji jak Nazaruk uznał wypowiedzi ks. Prystaja za niesprawiedliwe⁴. W efekcie autor recenzowanej książki bezkrytycznie przejął opartą na emocjach argumentację owego księdza, gdy oceniał sposób działania ks. Korczynskiego.

Na uwagę zasługuje jeszcze to, że narracja autora jest wyważona; zdołał on uniknąć emocjonalnych potknięć, które często zdarzają się historykom ukraińskim, gdy poruszają wątek polski lub stosunki polsko-ukraińskie. Z drugiej jednak strony po lekturze książki można odnieść wrażenie, że jej autor świadomie zrezygnował z ich dogłębniejszego omówienia. Ten nadzwyczaj wygodny manewr deformuje nieco obraz konserwatystów ukraińskich przedstawiony w recenzowanej książce. Zostali oni w książce wręcz wyizolowani od atmosfery politycznej w Galicji, której charakter zależał w głównej mierze od polskich środowisk politycznych. Wskutek tego brakuje np. adekwatnego potraktowania szczególnego fenomenu społeczno-politycznego Galicji, jakim byli Polacy narodowości ruskiej (*gente Rutheni, natione Poloni*), którzy właśnie na ogół wyznawali światopogląd konserwatywny. Tylko raz autor merytorycznie od-

⁴ Zob. odpisy listów O. Nazaruka do ks. O. Prystaja: Центральний державний історичний архів України у Львові, ф. 789, оп. 1, спр. 30, Chicago 17 IV 1925, k. 53–54; Chicago 20 IV 1925, k. 64; Chicago 18 VIII 1925, k. 133; Filadelfia 9 V 1926, k. 159–160.

niósł się do tej formacji, porównując ją do jednego z trzech wyszczególnionych przez rosyjskojęzycznego badacza ukraińskiego Ernsta Hyjdela nurtów w małosyjskiej indentyfikacji narodowej w Rosji, mianowicie „Ukraińców kultury rosyjskiej” (s. 320). Autor unikał ponadto zagajenia dyskusji z badaczami, do których ustaleń sięgnął w jego książce. Należy to poczytać za ujemną stronę pracy, ponieważ jej autor wykazał się w niej nienaganną erudycją i rzeczywistymi zdolnościami analitycznymi, a te cechy bezwarunkowo pretendują go do prowadzenia polemik z uznanymi historykami. Tylko dwukrotnie ośmielił się podważyć czyjeś poglądy, wykazując nieścisłości i uproszczenia w argumentacji Oksany Arkuszy i Nazara Kisa, którzy, co zapewne miało dla Romana Lechniuka znaczenie, są młodymi historykami i nie mają szerokiego (jeszcze) autorytetu naukowego.

Wszystko to musi prowadzić, mimo przedstawionych w tej recenzji kilku krytycznych uwag, do korzystnej dla autora konkluzji. Książka jest solidną analizą trzech najważniejszych grup konserwatystów ukraińskich w Galicji. Uzupełnia stan wiedzy na temat mało dotychczas zbadany w historiografii ukraińskiej i niemal zupełnie nieznany w historiografii polskiej, a nawet znacznie ją poszerza, gdy np. analizuje sylwetki konserwatywnych duchownych grekokatolickich (rozdział IV) czy analizuje ewolucję ideową i styl myślenia Mychajła Korola. Prócz tego pośrednio informuje ona o kierunku rozwoju badań w historiografii ukraińskiej: zwrot ku niszowym, ale jednocześnie zaniedbanym pod względem badawczym obszarom zainteresowań. Wciąż jednak dominuje w niej historia polityczna, co obywa się kosztem badań w innych dziedzinach, np. historii gospodarczej czy sztuki. Zadowalająco też świadczy o – trzeba to bez wahania stwierdzić – coraz lepszym kunszcie badawczym historyków ukraińskich, zwłaszcza młodej generacji.